

# “Oddaj krew - to nie boli”

**Klub HDK “Ratownik”** formalnie działa od 5 marca 2011r. Udało mi się wskrześcić ideę honorowego oddawania krwi w Horyńcu-Zdroju przy wsparciu ze strony Regionalnego Ośrodka Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Tomaszowie Lubelskim oraz nieocenionej pomocy kilku mieszkańców Horyńca-Zdroju. Celowo nie podaję nazwisk, nie chcę, żeby ktoś kogo mógłbym niechcący pominać poczuł się urażony. **“Ratownik”** jest zwieńczeniem prawie trzech lat mozolnej i bezinteresownej pracy.

Przy zakładaniu klubu bardzo pomógł nam wiceprezes ds. krwiodawstwa Zarządu Rejonowego PCK w Jarosławiu Zdzisław Wójcik. W akcję udało się też zaangażować miejscowych strażaków z OSP. Ze wsparciem ze strony Krzysztofa Kowala i Bogusława Stopy po kilku tygodniach przygotowaliśmy w niedzielę 5 marca 2011r. na zebraniu założycielskim, które odbyło się w GOK w Horyńcu-Zdroju **“Ratownik”** rozpoczął swoją działalność. Prezesem został wybrany Krzysztof Kowal, zastępcą Bogusław Stopa, sekretarzem Alicja Stopyra, skarbnikiem Piotr Kobiółka. Członkami Zarządu wybrano też Janusza Rawskiego i Grzegorza Woźnego.

O historii krwiodawstwa w naszej miejscowości przed rokiem 2008 napiszę w późniejszym terminie - dotarcie do materiałów źródłowych z tamtego okresu nie jest łatwe i z pewnością zajmie jeszcze sporo czasu.

Wszystko zaczęło się od spontanicznej próby oddania krwi w okolicach Horyńca-Zdroju. Jak się okazało nie było to takie proste. Najbliższy oddział w którym można oddać krew mieści się w Tomaszowie Lubelskim. Jest jeszcze Przemyśl no i Rzeszów. Problem w tym, że chcąc w tych oddziałach oddać krew, potrzeba poświęcić na to prawie cały dzień. Niby przysługuje ustawowy dzień wolny od pracy, ale wszyscy wiemy jak na tę kwestie patrzają pracodawcy.... No i pojawiła się myśl, że może centrum krwiodawstwa przyjedzie do nas. No i przyjechało. Po kilku miesiącach poszukiwania sposobów na “ściągnięcie” do Horyńca-Zdroju ekipy, która pobrała by krew od kilku osób okazało się, że zespół RCKiK z Tomaszowa Lubelskiego otrzymał zgodę na akcję terenową w Horyńcu-Zdroju.

Pierwsza po wieloletniej przerwie akcja zbiórki krwi w Horyńcu-Zdroju odbyła się 5 lipca 2008 roku w Gminnym Ośrodku Kultury pod hasłem **“Oddaj krew - to nie boli”**. Towarzyszy ono nam do dzisiaj. Krew oddało 17 dawców co dało łączny wynik 7,41 l.

Kolejne akcje miały odbywać się cyklicznie, co mniej więcej dwa miesiące, jednak z różnych względów, zwykle był to brak środków na akcje terenowe RCKiK w Lublinie, zbiórki odbywały się dwa, trzy razy w roku.

Kolejne akcje odbyły się :

07 września 2008r. - 18 dawców - 7,94 l  
17 maja 2009r. - 20 dawców - 8,60 l  
30 sierpnia 2009r. - 26 dawców - 10,76 l  
06 grudnia 2009r. - 12 dawców - 5,36 l  
20 czerwca 2010r. - 25 dawców 11,17 l  
26 września 2010r. - 16 dawców 7,16 l

**W sumie wspólnie oddaliśmy 58,4 l krwi pełnej.**

Od 5 marca 2011 roku, czyli od chwili powstania Klubu HDK **“Ratownik”** jest już tylko lepiej.

Na każdej kolejnej akcji w Horyńcu-Zdroju, organizowanej już pod szyldem KHDK "Ratownik" stawiało się od 29 do nawet 37 osób.

Udało się przeprowadzić sześć akcji w Horyńcu-Zdroju:

03 lipca 2011r. - 29 dawców - 12,81 l

04 września 2011r. - 33 dawców - 14,65 l

08 lipca 2012r. - 27 dawców - 11,81 l

09 września 2012r. - 30 dawców - 13,42 l

26 maja 2013r. - 37 dawców - 16,10 l

21 lipca 2013r. - 30 dawców - 13,46 l

Kilka razy jeździliśmy do Tomaszowa Lubelskiego aby oddać krew w Oddziale, raz byliśmy na poborze w Lubaczowie i raz zagościł do nas autobus do poboru krwi z RCKiK w Rzeszowie.

A oto wyniki tych akcji:

20 kwietnia 2011, Lubaczów, MOK, 12 dawców - 5,40 l

13 maja 2012, autobus do poboru krwi z Rzeszowskiego RCKiK, 31 dawców 13,9 l

Wyjazdy prywatnymi samochodami do RCKiK w Tomaszowie Lubelskim:

23 listopada 2012r. - 15 dawców - 6,3 l

25 stycznia 2013r. - 16 dawców - 7,2 l

26 marca 2013r. - 18 dawców - 8,1 l

Ilość krwi, jaką członkowie KHDK "Ratownik" oraz dawcy niezrzeszeni oddali we wszystkich akcjach zorganizowanych przez Klub to **123,15 l**. W sumie od lipca 2008 w Horyńcu-Zdroju dawcy oddali 181,55 l. Wynik jest moim zdaniem doskonały. Ale wynik zależy od dawców. A ci w Horyńcu to po prostu wspaniali, bezinteresowni ludzie.

Zarząd "Ratownika", w ramach podziękowania za poświęcenie części siebie innym zorganizował dwie imprezy dla członków Klubu. Pierwsza odbyła się 19 stycznia 2012r. w świetlicy przy stadionie. Było to podsumowanie roku 2011 połączone z zabawą karnawałową dla krwiodawców. Drugie spotkanie w tym samym miejscu zorganizowano 26 maja 2013r. Prezes Krzysztof Kowal po przywitaniu przybyłych gości wręczył Odznaczenia dla Zasłużonych Krwiodawców KHDK "Ratownik". Srebrną Odznakę Zasłużony Honorowy Dawca Krwi otrzymał Zbigniew Żelizko. Odznaki Brązowe otrzymali: Bogusław Stopa, Janusz Rawski, Andrzej Korzeń i Kamil Krzych.

Po części oficjalnej prezes zaprosił wszystkich na poczęstunek.

Bawiących się gości odwiedził wójt Gminy Horyniec-Zdrój, pan Ryszard Urban, który pomimo niedzieli i innych służbowych obowiązków znalazł kilka minut na złożenie gratulacji i podziękowań członkom Klubu.

Zapewne kilka osób zapyta, czemu nie organizuje się więcej imprez dla krwiodawców. Przyczyna to niestety pieniądze, a raczej ich brak. Klub "Ratownik" jest organizacją "non-profit", czyli nie zarabia na swojej działalności. Utrzymuje się ze składek członków i darowizn od sponsorów, którym bardzo dziękujemy za wsparcie. Myślę, że w przyszłości uda się zorganizować jedną lub dwie imprezy dla krwiodawców rocznie.

Co będzie dalej? No cóż. Będziemy robić wszystko, żeby liczba krwiodawców w Horyńcu-Zdroju stale wzrastała. Ciągłe zachęcamy wszystkich do wstąpienia do naszej,

liczącej w tej chwili 40 osób rodziny "Ratowników". Cel jest słuszny, idea wspaniała a nakłady za strony krwiodawców w zasadzie zerowe. Potrzebna jest tylko dobra wola, której na szczęście w Horyńcu-Zdroju nie brakuje. Oby tak dalej. "Oddaj krew - to nie boli".

janusz.rawski@gmail.com